

## Styczeń – Dramat odrzucenia życia

Oslabienie wrażliwości na Boga i człowieka

Życie jako „narzędzie do zabawy”

Życie jako zagrożenie konsumpcji

NIE ZABIJAJ – zachowanie przykazania

Samobójstwo jako owoc utraty sensu życia

Zawładnięcie śmiercią poprzez spowodowanie jej przed czasem

Dar powrotu do życia duchowego



### Czytania:

**Wj 20,13.** „Nie będziesz zabijał.”

**Wj 23,7.** „Oddalisz sprawę kłamliwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo Ja nie uniewinnię przewrotnego.”

**Pwt 32,39.** „Ja zabijam i Ja sam ożywiam.”

**Mdr 16,13.** „Ty masz władzę nad życiem i śmiercią: Ty wprowadzasz w bramy Otchłani i Ty wyprowadzasz.”

**Rdz, 4, 8-15** „<sup>8</sup> Kain zwrócił się do swego brata, Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abla, i zabił go. <sup>9</sup> Wtedy Bóg zapytał Kaina: «Gdzie jest brat twój, Abel?» On odpowiedział: «Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego?» <sup>10</sup> Rzekł Bóg: «Cóżś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi! <sup>11</sup> Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twego, przelaną przez ciebie. <sup>12</sup> Gdy rolę tę będziesz uprawiał, nie da ci już ona więcej plonu. Tułaczem i zbiegiem będziesz na ziemi!» <sup>13</sup> Kain rzekł do Pana: «Zbyt wielka jest kara moja, abym mógł ją znieść. <sup>14</sup> Skoro mnie teraz wypędzasz z tej roli i mam się ukrywać przed Tobą, i być tułaczem i zbiegiem na ziemi, każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić!» <sup>15</sup> Ale Pan mu powiedział: «O, nie! Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotnej pomsty doświadczy!» Dał też Pan znamię Kainowi, aby go nie zabił nikt, kto go spotka.”

**Rdz, 9, 5-6** „<sup>Upomnę</sup> się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. [Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga.”

**Mt 5,21-22.** „<sup>21</sup> Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. <sup>22</sup> A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: "Bezbożniku", podlega karze piekła ognistego.”

**Mt 18,6-7.** „<sup>6</sup> Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. <sup>7</sup> Biada światu z powodu zgorszeń! Muszą wprowadzić przyjsć zgorszenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorszenie.”

**Mt 25,40.** „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”.

**Łk 18,15-17.** „<sup>15</sup> Przynosili Mu również niemowlęta, żeby na nie ręce włożył, lecz uczniowie, widząc to, szorstko zabraniali im. <sup>16</sup> Jezus zaś przywołał je do siebie i rzekł: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże. <sup>17</sup> Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego».”

### Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa

**Warszawa, 27 grudnia 1959 r.**

„Człowiek więc nie ma prawa decydowania o ludzkim życiu chociażby najmniejszym, bezbronny. Ojcem człowieka jest sam Bóg. Życie ludzkie jest uszczęśliwiającej Miłości, Miłości wiecznej, niepokonanej. Człowiek, który jest nieśmiertelny, będzie żył wiecznie, choćby dzieje jego życia na ziemi zostały przerwane. 'Co człowiek może uczynić przeciwko życiu? Może sprawić, że z kilkutygodniowego bytu, który się powoli kształtuje, powstanie wielki człowiek, myśliciel, nauczyciel narodu, a może jego wybawca czy dowódca, a może przyszyły ojciec czy matka. Te dzieje mogą być przerwane. I człowiek czyni to dzisiaj bardzo często. Powiedziałem przerwane są dzieje, ale nieprzerwane jest istnienie. Sam Bóg, który postanowił istnienie człowieka, stanie w jego obronie. Z człowiekiem którego dzieje przerwano, spotkają się kiedyś na łonie ojca Niebieskiego wszyscy, którzy tego dokonali: Matka, ojciec, lekarz czy lekarka, służba zdrowia, czy minister, który takie zarządzenie wydał i twórca ustawy, która to dopuszcza. Dochodzą do nas wiadomości, że coraz to nowe państwa podejmują uchwałę dopuszczającą przerywanie życia ludzkiego (...). Tam, gdzie Bóg powiedział: Żyj - tam człowiek nie ma prawa powiedzieć: umieraj, nie ma prawa przeciwstawić się Bogu i przerwać dziejów, zapoczątkowanych przed wiekami dla nowego istnienia. Jest to uzurpacja i zuchwalstwo, a jeśli zostaje dokonane jest zwykłą zbrodnią. Chociaż ludzie boją się tego określenia, w rzeczywistości jest to zabójstwo człowieka”.



darem Jego  
zaistniał

„Współczesnej matce tłumaczy się kłamliwie, że kształtujące się w niej życie to 'najeźdźca' jakiś 'napastnik niesprawiedliwy'. Wmawia się w nią, że ma ona prawo bronić się przed tym napastnikiem. A wreszcie - o zgrozo - daje się jej 'prawo' którego nie ma nikt, nawet najbardziej niesprawiedliwy prokurator - godzenia w życie! Według kodeksów prawa karnego dopiero w długiej i uciążliwej procedurze można orzec: „winien jest śmierci”. A tu bez wyroku, jedna wola człowieka może orzec: 'winien jest śmierci' A tu bez wyroku, jedna wola człowieka może chwilowo udręczonego, biednego czy chorego, skazuje na śmierć! Pytamy się: Jakim prawem? Dlaczego powszechne i podstawowe prawo do życia: 'Nie zabijaj' ma tu być zawieszona?!”

**Warszawa, 4 sierpnia 1968 r.**

„Najmilsze dzieci! Sprawa życia nowego człowieka nie jest sprawą prywatną dwojga rodziców- matki i ojca. Wszyscy są zainteresowani w tej sprawie, a przede wszystkim nowa istota, bo ma ona prawo do bytu i nikt nie może skazać jej na śmierć. Zainteresowany jest tutaj sam Bóg, który chciał naszego życia - istnienia konkretnego człowieka".(...)

„To Bóg, wiecznie żyjący, wszczepił w nas potężną wolę zachowania życia.

Zawsze budzi w nas trwogę człowiek-morderca. Cała moralność świata, wszystkie jej odcienie, literatura i sztuka, wszystkie kodeksy występują zdecydowanie przeciwko tym, co czynią zamach na życie ludzkie. Jeśli z niechęcią patrzymy na niszczycieli roślin, na dręczycieli ptaków i zwierząt, na znęcających się nad bliźnimi, to jakąż odrazę budzi w nas człowiek, który choć raz zgasił ludzkie życie, choćby to uczynił w nieszczęśliwym wypadku. (...) Nawet katów, którzy pełnią powinność prawem określoną,

omijamy z daleka. Każdy zamach na życie ludzkie jest odrażający, jest wstrząsający. Każde zabójstwo wstrząsa ludźmi. Tak silnie uzbroił Bóg ducha ludzkiego do obrony życia bliźnich. Prawem swoim Bóg osłonił życie ludzkie. Nie tylko opór psychiki ludzkiej broni życia. Sam Bóg przez pozytywne prawo swoje stanął na straży życia. (...) Bóg ochronił życie ludzkie mnóstwem przepisów prawnych, a wreszcie – na Synaju – zdecydowanym zakazem: nie będziesz zabijał. Syn Boży nawet gniewać się nie pozwala na brata swego. On, Życie samo, stał się uosobieniem woli obronnej życia wszelkiego. Sumienie ludzkie jest strasliwym głosem, który krzyczy na dnie duszy każdego człowieka, który sięgnął chociaż raz po życie ludzkie.”

Odnawiamy Jasnogórskie Śluby Narodu. Nowenna z okazji 50. Rocznicy Jasnogórskich Ślubów Narodu, Warszawa 2006, s.87-88. Za: Wielka Nowenna Tysiąclecia, Paryż 1962

\*\*\*

„Wstrząs, który przeżyliśmy w czasie ostatniej wojny, jest bardzo leczący i pouczający. Nie zapomnę strasznego wrażenia, które odniosłem, będąc jeszcze biskupem lubelskim. Powiedziano mi, że w pobliżu Majdanka leżą olbrzymie hałdy spalonych w krematoriach kości ludzkich, a wśród nich rosną buraki i kapusta, depczą je zwierzęta i nikt się tym nie chce zaopiekować. Był to rok 1947. Wybrałem się tam i cóż zobaczyłem? Olbrzymie przyzmy kilkunastometrowej długości, jedna przy drugiej, każda co najmniej po dwa metry wysokości, u podstawy do trzech metrów szeroka. Zupełnie jak na polu Ezechielowym! Myślałem wtedy: Oto człowiek! Oto, co świat niewiary umie zrobić z człowiekiem, gdy straci wiarę, że człowiek jest dzieckiem Bożym!”

„Sąd nad synami niewiary, którzy odrzucili Boga, jako Ojca ludzi, musi się nadal odbywać! Nie jest to sąd odwetowy – bo któż jest w stanie wymierzyć wyrok w pełni sprawiedliwy? Może to uczynić tylko sam Bóg! Konieczny jest jednak sąd leczący, aby wyleczyć ludzi z obsesji zabijania, mordowania i uśmiercania. Idą czasy, w których musimy dojść do takiego poziomu kultury ludzkiej, aby tylko Bogu samemu przyznać ze spokojem prawo do wyroków śmierci. Pomyślcie, Bóg przerywając na moment nasze życie, gwarantuje za pośrednictwem swojego Syna: Potrzeba, abyście i wy zmartwychwstali, jako ja zmartwychwstałem. Bóg nie uśmierca i nie unicestwia, ale tym, którzy w Panu umierają, zapowiada: <Jam jest Zmartwychwstanie i Życie. Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie> (J 11,25)”.

Stefan Kardynał Wyszyński, Z gniazda orląt, Rzym 1972

.....

## MEDYTACJA

### Dramat odrzucenia życia

„Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa”. ( J 8,44)

Kiedy czytamy w Księdze Rodzaju opis stworzenia, a właściwie poemat o stworzeniu, napotykaśmy na szczególny, powtarzający się trzy razy refren: „A widział Bóg, że były dobre”. Kiedy zaś upłynął wieczór i poranek dnia piątego czytamy: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” ( por. Rdz 1, 31). I rozpoczął się dzień szósty, dzień szczególny, dzień stworzenia człowieka. O ile do tej pory wszystko, co uczynił Bóg było bardzo dobre – to jakimi teraz słowami wyrazić zachwyt Boga, patrzącego na człowieka, który nosi w sobie obraz i podobieństwo swego Stwórcy? Nie mamy takich słów! Do tej pory wszystko jest bardzo dobre. Z chwilą pojawienia się człowieka jakby brakuje w Biblii słów, by wyrazić zachwyt nad jego osobą. Adam ujrzawszy Ewę w zachwycie mówi: „Ta dopiero jest

kością z moich kości i ciałem z mego ciała” (Rdz 2, 23). A Bóg, co mówi Bóg o człowieku? Jak wyraża swój zachwyt na dziełem swoich rąk, które nosi Jego obraz i podobieństwo? Bóg wypowie jedno Słowo, by wyrazić to, kim dla Niego jesteśmy – Słowem tym jest Jezus. Św. Ireneusz z Lionu napisze: „Chwałą Boga żyjący człowiek”. Słowo Boga – Jezus – przyszedł po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości.

Wróćmy jednak do momentu, w którym rozpoczyna się dramat człowieka i całego stworzonego świata. Pojawia się on wraz z wężem. Księga Rodzaju mówi o nim, że jest przebiegły. Przebiegłość jest swoistą inteligencją, sprytem wykorzystywanym w złym celu. Nie jest cnotą. Wąż jest przebiegły. Swoją przebiegłość wykorzystuje by szkodzić, niszczyć, uśmiercać. Księga Rodzaju nie mówi jeszcze o wężu, że to szatan. Mówi o nim dopiero Apokalipsa, i mówi bardzo dobitnie, odwołując się do samego początku: „I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie”. Bardzo cenna jest ta wypowiedź Apokalipsy, bo ona poprzez bardzo ekspresyjny obraz mówi, że Wąż starodawny to jednocześnie smok, szatan i diabeł. Ten zaś Wąż starodawny jest strącony na ziemię i wraz ze swymi aniołami zwodzi całą zamieszkałą ziemię! A według słów Pana Jezusa jest on zabójcą od początku – ponieważ uśmiercił wielką rzeszę aniołów. Co czyni zabójcą od początku, który został strącony na ziemię? – Kontynuuje swoje dzieło uśmiercania. I tak od chwili grzechu pierwotnego trwa walka Życia ze śmiercią.

Kiedy dotykamy tajemnicy życia i śmierci człowieka, a także destrukcji świata przyrody, nie może nam umknąć ta powyższa, a w tej kwestii, zasadnicza prawda. Śmierć ma swój początek i nie jest ona w Bogu. Początek śmierci jest w kimś innym, a jest najbardziej przebiegły ze wszystkich stworzeń. Ma swoje sługi, którzy kontynuują jego dzieło także dzisiaj, a czynią to pod hasłami rzekomego humanizmu, dobra człowieka. Jest to ważna informacja, bez której nie zrozumiemy z kim toczymy walkę. Na scenie świata trwa walka duchowa. Śmierć zaś, jako główny aktor i przeciwnik Życia, ubiera się w rozmaite subtelne „ubranka”, by zwodzić i zatracać.

**Jeden przykład:** Podpisując w Wielki Piątek 2002 roku ustawę o eutanazji, minister zdrowia Holandii Els Borst podsumowała: „Dokonało się!”. Czy jest to tylko przypadkowa zbieżność? Wielki Piątek, Jezus oddaje swe życie dla naszego życia i mówi: *wykonało się!* A tutaj też Wielki Piątek, ustawa, która w majestacie prawa zezwala na zabójstwo i szyderstwo: *dokonało się!* Tam na krzyżu „dokonało się” dla życia, tutaj „dokonało się” dla śmierci!?

Za taką rzeczywistością jak: eutanazja, aborcja, in vitro, eugenika, samobójstwo, zabójstwo, morderstwo, terroryzm, tortury, znęcanie się nad innymi, itp. zawsze stoi ten, który jest od początku zabójcą. Służą mu jego aniołowie, służą mu również ludzie, którzy takie postawy przyjmują i takie ideologie propagują. Przebiegłość jego polega zaś na tym, żeby nie zauważyć, iż jest to rzeczywistość bardzo głęboko duchowa. Zaczyna się od ducha, od duszy ludzkiej. Takich rzeczy dokonywać można tylko wtedy, kiedy wpierw uśmierci się ducha ludzkiego, duszę. I tak też działa pokusa: ona zawsze rozpoczyna się w myśli. Kusiciel, żeby się do nas dobrać, musi pokonać strażnika – rozum. Dlatego wpierw sączy jad, truciznę do umysłu. Kiedy uda mu się zatruć umysł, wola już sobie nie poradzi, jest bezbronna, nie ma oparcia. (Proszę zwrócić uwagę z jaką retoryką i elokwencją zatruwa się umysł człowieka, jakimi argumentami uzasadnia się dzisiaj zło: ile jest tutaj argumentów „humanistycznych”, apeluje się do sumienia, do miłosierdzia, odwołuje się do dobra, do sprawiedliwości. Przy aborcji – mówi się o dobru kobiety, a każdy kto jest przeciwnikiem aborcji jest wrogiem kobiety! Przy in vitro mówi się o szczęściu małżonków, a każdy kto jest przeciw in vitro jest automatycznie za unieszczęśliwieniem rodziny i małżeństwa. Przy eugenicie, eutanazji i kryptoeutanazji argumentem jest miłosierdzie, które w ich mniemaniu polegać ma na skróceniu cierpienia).

Już w raju ów starodawny wąż posługiwał się taką samą retoryką, kiedy kusił Adama i Ewę: jakby im współczuł, wyraził zrozumienie i ubolewanie nad faktem jaki to Pan Bóg jest niedobry skoro zabrania

zrywania owocu z drzewa poznania dobra i zła, jaki jest nie sprawiedliwy, jak ogranicza wolność i jak z tego powodu człowiek jest nieszczęśliwy, jak wielkie szczęście ominęło człowieka!

Retoryka kusiciela jest wciąż ta sama.

W ataku na życie trzeba zobaczyć, tego, który za tym stoi i nazwać rzecz po imieniu. Skoro jest to walka duchowa – to i nasz oręż także musi być duchowy. Czego zły duch nie lubi? Nie lubi ludzi, którzy słuchają słów Jezusa i biorą je na serio! Którzy trzymają w ręku Różaniec, idą do spowiedzi, karmią się Eucharystią, słuchają Pasterzy..... ale tylko oni zwyciężają złego i tylko ich nie da się omamić retoryką śmierci ubranej w ładne ubranko. Apokalipsa w 13 rozdziale mówi o bestii, która wygląda jak baranek (por. Ap 13, 11) jednak mówi jak smok! Retoryka śmierci to bestia, która ubrała się w skórę baranka, ale mówi jak smok. Trzeba tę mowę umieć rozróżnić. Pan Jezus mówi o swoich owcach, które znają Jego głos, i za pseudo pasterzem nie pójdą. Ci, którzy znają głos Jezusa nie dadzą się zwieść bestii mimo, że wygląda jak baranek.

Kto jest za Życiem musi znać głos Jezusa. Trzeba się go uczyć słuchać przez lekturę Pisma Świętego, przez słuchanie, co mówi Jezus poprzez swój Kościół.

Pytanie, zadanie: jakim orężem chronię życie?

**Ks. Stanisław Kozik**

---

### **Kroki indywidualnej pracy duchowej**

1. Dziękuj często w duszy Bogu, uwielbiając Go za podarowane życie i proś, by Duch Święty uwrażliwiał cię na potrzeby, zagrożenia, cierpienia dotykające życia bliźnich. Rozważaj w sercu tajemnicę ŻYCIA, które jest Początkiem życia, jego Przyczyną i Źródłem. Niech słowa psalmisty „*Dziękuj Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła. I dobrze znasz moją duszę*” (Ps 139 [138], 14) będą twoim światłem powołania bycia apostołem Ewangelii Życia.
2. Ucz się cichej służby wobec osób starszych i chorych. Otwórz oczy na godność posługi w słabości fizycznej bliźnich i utwierdzanie ich w godnym przeżywaniu swoich ograniczeń fizycznych i duchowych. Przyjmij tę podarowaną ci szansę uczenia się przebywania w świetle Bożej miłości wobec zbliżającego się progu przejścia do rzeczywistości życia wiecznego. Nieś pokój tym, którzy lękają się tej chwili.
3. Nigdy nie lekceważ dostrzeżonego u bliźnich zagubienia życiowego, desperackich wypowiedzi. Nie zostawiaj kogoś przed ścianą jego problemów bez wyjścia i bez pomocy. Otwórz się na prawdziwą obecność i odsuń inne może ważne sprawy, by pochylić się nad życiem tracącym nadzieję... Jeśli nie potrafisz pomóc fizycznie – otocz tę osobę osobistą modlitwą i proś najbliższych, czy przyjaciół by także włączyli się w tę duchową pomoc.
4. Pogłębiaj swoją wiedzę na temat współczesnych rozwiązań proponowanych przez medycynę i prawodawstwo i rozważaj je w kontekście Ewangelii Życia. W sytuacjach naruszających świętość życia - staraj się podjąć właściwe działania osobiste i społeczne broniące wartości życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Módl się za rządzącymi oraz stanowiącymi prawo, by ich działania służyły życiu.
5. Módl się za więźniów odbywających karę za naruszenie wartości życia. Proś o dar nawrócenia i przemiany ich serc, by odkryli źródło życia, tak jak kiedyś dokonało się to w więziennej celi w sercu Jacques'a Fescha skazanego na śmierć za zabójstwo. Rozważ, czy żyjesz tak, że jesteś gotowy „za pięć godzin zobaczyć Jezusa”?